

Sygn. akt. IV Ka 1310/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Kropiewnicka

Sędziowie SSO Joanna Żelazny (spr.)

SSO Anna Bałazińska-Goliszevska

Protokolant Artur Łukiańczyk

przy udziale Tomasza Fedyka Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2015 r.

sprawy **K. C.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej

z dnia 17 września 2014 roku sygn. akt XII K 1022/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu eliminuje stwierdzenie o dokonaniu zaboru w celu przywłaszczenia dowodu osobistego i karty U. C. i czyn ten kwalifikuje z art. 280 § 1 k.k., przyjmując jednocześnie ten przepis za podstawę wymiaru kary;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IVKa 1310/14

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia – Starego Miasta oskarżyła K. C.

o to, że

w nocy z 16 na 17 marca 2011 r. we W., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi mężczyznami, wziął udział w pobiciu D. J. przez uderzenie go głową w twarz, przewrócenie na ziemię i kopanie po całym ciele, po czym zabrał mu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy N. (...) o wartości 150 zł, portfel z pieniędzmi w kwocie 30 zł, dowód osobisty oraz kartę U. C. o łącznej wartości 180 zł.

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 17 września 2014r. w sprawie o sygn. akt XIIK 1022/11, Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej:

I. uznał oskarżonego **K. C.** winnym tego, że w nocy z 16 na 17 marca 2011 r. we W., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi mężczyznami, dokonał rozboju na osobie D. J. w ten sposób, że uderzył go w głowę i w twarz, przewrócił na ziemię i kopał po całym ciele, po czym zabrał mu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy N. (...) o wartości 150 zł, portfel z pieniędzmi w kwocie 30 zł, dowód osobisty oraz kartę U. C. o łącznej wartości 180 zł, tj. popełnienia czynu z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę **2 (dwóch) lat** pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt. 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesił oskarżonemu warunkowo na **5 (pięć) lat** okresu próby;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, w razie zarządzenia jej wykonania, zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 18 września 2013 r. do dnia 10 grudnia 2013 r., przyjmując że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności odpowiada jednemu dniu kary pozbawienia wolności;

IV. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od opłaty, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł w przepisany terminie oskarżony za pośrednictwem swojego obrońcy, zaskarżając orzeczenie w całości.

W treści pisma zarzucono Sądowi I instancji:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 2§2 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 424 kpk, polegająca na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, w tym w szczególności poprzez niesłuszną odmowę nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom K. C., pomimo, że miały charakter logiczny i spójny, a zamiast tego danie bezzasadnie wiary zeznaniom pokrzywdzonego D. J., mimo, że zawierały one nie dające się pogodzić rozbieżności, w szczególności co do liczby osób biorących udział w zdarzeniu, obecności oskarżonego przy domniemanym zdarzeniu, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że to K. C. wziął udział w pobiciu D. J. po czym zabrał w celu przywłaszczenia rzeczy należące do pokrzywdzonego;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 2§2 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 424 kpk polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i uznaniu, że zeznania pokrzywdzonego D. J. korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami A. C., w sytuacji, gdy zeznania te są całkowicie rozbieżne, w szczególności co do faktu bicia i kopania D. J. przez K. C.,

3. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 4 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 424 kpk poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego będącego podstawą rozstrzygnięcia oraz brak wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, w tym w szczególności poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości okoliczności, na niekorzyść oskarżonego, zamiast na jego korzyść,

4. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 4 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 424 kpk, polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, w tym w szczególności poprzez niesłuszne uznanie, że można oskarżonemu przypisać popełnienie czynu z art. 275§1 kpk w sytuacji, gdy nie został wykazany zamiar oskarżonego dokonania kradzieży dokumentu tożsamości, należący do pokrzywdzonego, w szczególności w kontekście zachowania K. C. polegającego na zwrocie D. J. dokumentu tożsamości.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o :

1) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie częściowo, czego efektem było wydanie orzeczenia reformatoryjnego.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe poprawnie, zgodnie z obowiązującymi przepisami, rzetelnie i dokładnie.

Zdaniem Sądu Odwoławczego zebrany w toku postępowania przygotowawczego materiał dowodowy, ujawniony i uzupełniony w toku rozprawy głównej, został przez Sąd I instancji oceniony prawidłowo i wszechstronnie.

Zarzuty apelacji, wskazujące na przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów i w wyniku tego dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, są, zdaniem Sądu Odwoławczego, całkowicie chybione. Dokładna analiza akt sprawy oraz treści uzasadnienia orzeczenia pozwala stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Rejonowy dokonał poprawnej oceny zgromadzonych dowodów, wskazał które z nich i w jakim zakresie stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Zasadność ocen wyprowadzonych przez Sąd I instancji odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania.

Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny w sprawie oparł się w głównej mierze na treści zeznań pokrzywdzonego D. J. i słusznie podnosi, że brak jest podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Wbrew twierdzeniom apelującego nie sposób było uznać, że relacje D. J., składane wielokrotnie na poszczególnych etapach postępowania zawierały nie dające się pogodzić rozbieżności i nie były logiczne. Pokrzywdzony, przesłuchiwany kilkakrotnie, w sposób konsekwentny opisywał przebieg zdarzenia. Jego relacja była bardzo wyważona i rzetelna. Oddzielał wyraźnie okoliczności, których był pewien od tych, co do których zaistnienia nie miał całkowitej pewności. Relacjonując na rozprawie szczerze przyznawał, że po upływie prawie trzech lat nie pamiętał szczegółów zdarzenia. Jednocześnie przez cały czas był pewien tego, że oskarżony K. C. (którego to w sposób pewny rozpoznał podczas okazania wizerunków) brał w nim czynny udział – zaczepił go prosząc o papierosa, a następnie go uderzył. Wbrew temu, co twierdzi apelujący, stanowiska D. J. nie można zdyskredytować z uwagi na fakt, iż przesłuchiwany początkowo wskazywał, iż został zaczepiony przez grupkę czterech mężczyzn, zaś następnie przed Sądem Rejonowym nie był pewien czy było ich czterech czy trzech. W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Orzekający w prawidłowo uznał, że powstanie nieścisłości w tym zakresie pozostaje zrozumiałe, mając na uwadze okoliczności zdarzenia (dynamizm sytuacji, niespodziewane pojawienie się napastników), postrzeganie w sytuacji stresowej, jak też upływ czasu pomiędzy zdarzeniem a kolejnymi przesłuchaniami. Słusznie zauważa Sąd I instancji, że pokrzywdzony nie miał powodów, by oskarżonego pomawiać. Jest on dla niego obcą osobą, z którym przed zdarzeniem nie miał nigdy wcześniej kontaktu.

Sąd Odwoławczy nie podziela stanowiska obrońcy oskarżonego, wskazującego na bezpodstawność uznania wyjaśnień oskarżonego za niepolegającą na prawdzie linię obrony. Trzeba bowiem zauważyć, że jego relacja nie znajduje uprawdopodobnienia nie tylko w treści zeznań pokrzywdzonego lecz także przesłuchiwanego w charakterze świadka współsprawcy – A. C.. Wbrew temu, co twierdzi apelujący relacja A. C. nie wyklucza wersji pokrzywdzonego (co więcej, znacznie ją uprawdopodobnia), jednocześnie pozostaje całkowicie sprzeczna z tym, co w swoich wyjaśnieniach przedstawiał oskarżony K. C.. A. C. zeznał bowiem, że był wraz z oskarżonym i innym jeszcze mężczyzną, gdy na przystanku pod wiatą zauważyli śpiącego pokrzywdzonego. Według jego twierdzeń to oskarżony podszedł to pokrzywdzonego pod wiatę nie reagując na jego prośbę o to, by zostawić pokrzywdzonego w spokoju. A. C. logicznie uzasadnił powody, dla których nie chciał uczestniczyć w zdarzeniu, wskazując, iż był wówczas w okresie próby w związku ze skazaniem na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania i nie chciał, by zarządono jej wykonanie. Jakkolwiek utrzymywał, że odszedł i nie wie co się działo pod wiatą, to wskazał, że gdy się oddalał widział, że oskarżony zaczął schylać się do pokrzywdzonego. A. C. był przekonany o tym, że jego koledzy dokonali rozboju na pokrzywdzonym. Miał ku temu realne podstawy, które wyjawiał Sądowi orzekającemu. Po pierwsze, znał oskarżonego „z nienajlepszej strony jako niezbyt uczciwego człowieka”, a po wtóre w świetle treści

słów pokrzywdzonego (jak utrzymywał – dalekiego znajomego), które miał wypowiedzieć do niego, gdy ten wrócił pod wiatę („Twi znajomi zajebali mi dziesionę i powiedz im żeby mi to oddali”) popełnienie przestępstwa jawiło się jako oczywiste. Słowo „dziesiona”, co wiadomym jest Sądowi Odwoławczemu z urzędu, w slangu przestępczym oznacza rozbój (od art. 210 dkk stanowiącego odpowiednik obecnego art. 280kk).

Reasumując powyższe Sąd Odwoławczy stwierdza, iż ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy, jako dokonane w wyniku prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie mogły być skutecznie zakwestionowane.

W ich świetle nie ulegało wątpliwości, że oskarżony, działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi mężczyznami, dokonał rozboju na pokrzywdzonym D. J., w trakcie którego pokrzywdzony został uderzony w głowę i w twarz, przewrócony na ziemię i kopany po całym ciele, po czym zabrano mu telefon komórkowy N. (...), portfel z pieniędzmi, dowód osobisty oraz kartę U. C..

Ma jednocześnie rację obrońca oskarżonego wskazując, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwalał na przyjęcie, iż działanie oskarżonego wypełniało prócz znamion przestępstwa rozboju także znamiona czynu z art. 275§1 kk. Lektura treści uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji co słusznie wskazuje apelujący, prowadzi do wniosku, iż Sąd ten nie analizował zachowania oskarżonego pod tym kątem (czy zabór dokumentów, zgodnie z brzmieniem zarzutu aktu oskarżenia, był czyniony w celu ich przywłaszczenia).

Przestępstwo z art. 280 § 1-2 k.k. może być popełnione w zbiegu kumulatywnym z występkiem z art. 275 § 1 k.k., jeśli z ustalonym zamiarem sprawca jednym działaniem dopuszcza się łącznie zaboru mienia (cudzej rzeczy ruchomej) i dokumentu stwierdzającego tożsamość innej osoby. Zabór dokumentu w myśl art. 275 § 1 k.k. może być dokonany tylko w zamiarze co najmniej kierunkowym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 listopada 2013 r. II AKa 198/13). Przypisując zatem oskarżonemu odpowiedzialność również za realizację znamion czynu z art. 275§1 kk należało ustalić, że sprawca miał świadomość, że wśród zabranych przedmiotów znajduje się dokument i chciał go przywłaszczyć. W ocenie Sądu Odwoławczego, podobnie jak apelującego obrońcy oskarżonego, okoliczności ujawnione w sprawie nie pozwalały na wnioskowanie o istnieniu takiego zamiaru. Jakkolwiek niewątpliwym było, iż napastnikom zależało na zaborze mienia, to w odniesieniu do dokumentów nie sposób wnioskować podobnie. Wręcz przeciwnie, mając na uwadze fakt zwrotu przez oskarżonemu pokrzywdzonemu dowodu tożsamości oraz (...), logicznym jest stwierdzenie, że zostały one zabrane niejako przypadkowo, gdyż znajdowały się w portfelu z pieniędzmi. Odesłanie zabranego dokumentu pokrzywdzonemu albo wyzbycie się go (wyrzucenie), jak wskazał to wprost Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 4 kwietnia 1996 r., II AKa 61/96), dowodzi braku zamiaru przywłaszczenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wyeliminował stwierdzenie o dokonaniu zaboru w celu przywłaszczenia dowodu osobistego i karty (...) i czyn ten zakwalifikował prawidłowo jako przestępstwo z art. 280§1 kk, przyjmując jednocześnie ten przepis za podstawę wymiaru kary.

W ocenie Sądu Odwoławczego wymierzona przez Sąd I instancji kara (także po dokonanej modyfikacji) pozostaje karą odpowiednią, która to (mając na uwadze zarówno stopień winy jak i społecznej szkodliwości czynu przez oskarżonego popełnionego) nie może być uznana za nadmiernie surową, tym bardziej wobec orzeczenia jej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Sąd I instancji należycie uzasadnił swoje stanowisko w tym zakresie, przekonując logicznie o zasadności orzeczenia długiego, bo pięcioletniego okresu próby.

Nie kwestionując prawidłowości pozostałych rozstrzygnięć, przy braku podstaw do zastosowania unormowań zawartych w art.439 kpk i art.440 kpk, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Orzeczenie o zwolnieniu oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oparto na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.